Cena 10 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI | Kraków, sobota, 7 stycznia 1939 | Nr 7

Nowy konflikt zbrojny w Europie?

Czesi zdobywają Munkacz

Krwawe starcie na granicy czesko-węgierskiej

Budapeszt, 6. I. (PAT). Węgierska agencja telegraficzna komunikuje urzędowo:

Dziś o godz. 3.30 nad ranem regularne wojska czesko-słowackie i ukraińskie oddziały ochotnicze podjęły atak przeciwko miastu Munkacz. Atak rozpoczął oddział pancerny, który wkroczył do położonej w bezpośrednim sąsiedztwie Munkacza gminy Oroszweg. Żandarmeria i węgierska straż graniczna, przebywająca tam w niewielkiej liczbie, stawiła opór. Udało się oddział wciągnąć w zasadzkę i żołnierzy wziąć do niewoli. W odpowiedzi na to artyleria czeska otworzyła z okolicznych pagórków ogień na Munkaczew. Na znaczniejsze budynki Munkacza padło 8 granatów. Równocześnie regularne wojska czeskie i ukraińskie oddziały ochotnicze posunęły się jeszcze bardziej w głąb terytorium węgierskiego. Posiłki wojskowe ze strony węgierskiej są w drodze do Munkacza. Według ostatnich wiadomości z Munkacza, od strony granicy czesko-słowackiej ciągną w kierunku miasta dalsze oddziały czeskie. Napastnicy nie zdołali jeszcze przekroczyć rzeki Laborca, oddzielającej Munkacz od gminy Oroszweg. Ataki czeskie udało się powstrzymać.

Odnosi się wrażenie, że ze strony czesko-słowackiej chciano wykorzystać dzień świątecznych Trzech Króli, jak też okoliczność, że węgierskie władze administracji wojskowej zostały ostatnio zastąpione przez władze cywilne — aby niespodziewanie zająć Munkacz.

Szczegóły ataku na Munkacz

Budapeszt, 6. I. (PAT). W godzinach południowych nadeszły tu następujące szczegóły ataku wojsk czesko-słowackich na Munkacz. Dziś rano o godz. 3,30 trzy czołgi i samochody pancerne czeskie, których załogę stanowili zarówno żołnierze czescy, jak i ochotnicy ukraińscy w pobliżu węgierskiej gminy Oroszweg przekroczyły linię graniczną i posunęły się ok. 1.000 m wgłąb terytorium węgierskiego. Zająwszy wieś, napastnicy posunęli się następnie na odległość 200 m od Munkaczu. Czołgi i samochody pancerne uzbrojone były w karabiny maszynowe. Węgierska straż graniczna natychmiast otworzyła ogień na napastników. Żołnierzy czescy z samochodów pancernych opuścili wozy i ze swej strony otworzyli ogień w kierunku węgierskiej straży granicznej. Węgry wytrzymali natarcie tak, iż pierwsze czeskie auto pancerne zmuszone zostało do zawrócenia, przy czym utknęło w przydrożnym rowie. Węgierska straż graniczna otoczyła auto i wzięła do niewoli jego załogę. Równocześnie straży granicznej przyszły na pomoc oddziały policji państwowej oraz oficerowie — członkowie węgierskiej komisji delimitacyjnej oraz żandarmeria, wytrzymując walkę z coraz to liczniej napływającymi wojskami czeskimi i terrorystami ukraińskimi. O godz. 5 rano oddziały artylerii czeskiej otworzyły ogień na miasto Munkacz. Ostrzelany został hotel Csillay, teatr miejski, oraz kilka domów prywatnych. W międzyczasie nadszedł oddział wojska węgierskiego i w ten sposób zwiększonymi siłami udało się pozycje utrzymać.

Ze strony węgierskiej poległo dotychczas w walce 4 oficerów i 5 żołnierzy. Zwłoki 5 zabitych żołnierzy czeskich i ochotników ukraińskich leżą bezpośrednio w pobliżu granicy miasta Munkaczu. Innych zabitych Czesi unieśli z sobą. Dotychczasowe śledztwo zdołało ustalić, że terroryści ukraińscy jeszcze wczoraj wieczorem przedostali się do Oroszweg, ukrywając się w częściowo w pustych a częściowo w zamieszkałych domach, czyniąc przygotowania do zajęcia Munkaczu.

Dziś o godz. 9 rano trwała jeszcze strzelanina z karabinów maszynowych oraz słychać było wybuchy granatów i bomb. — Po krótkiej przerwie ok. godz. 10 ogień został ponownie podjęty.

W okolicznych winnicach stoją

liczne oddziały ochotników ukraińskich, zaś w okolicy gminy Podhering skoncentrowane są w pogotowiu regularne oddziały wojsk czeskich.

Węgry protestują i uchylają się od odpowiedzialności za konsekwencje

Budapeszt, 6. I. (PAT). Węgierska agencja telegraficzna komunikuje o szczegółach ataku, podjętego dziś rano na Munkacz przez czesko-słowackie oddziały regularne i ukraińskie oddziały ochotnicze. Rząd węgierski powiadomił natychmiast poselstwa niemieckie i włoskie w Budapeszcie, zakładając jednocześnie w Pradze w poważnej formie utrzymany protest, w którym rząd węgierski oświadcza, że uchyla się od wszelkiej odpowiedzialności za konsekwencje, mogące wyniknąć z powyższych wydarzeń.

„Zdobycze" węgierskie

Budapeszt, 6. I. (PAT). Węgierska agencja telegraficzna komunikuje: w związku z atakiem wojsk czesko-słowackich na Munkacz, zostało na miejscu ustalone, że

Węgrzy zdobyli 1 samochód pancerny wojsk czecho-słowackich oraz szereg karabinów maszynowych.

Zarówno samochód pancerny, jak i karabiny maszynowe zdobyte zostały na terytorium węgierskim, po węgierskiej stronie ustalonej przez arbitraż wiedeński linii granicznej. Wojska węgierskie wzięły równocześnie

do niewoli kilku żołnierzy regularnych wojsk czeskich.

Jak wynika z zeznań jednego z żołnierzy, kompania 4-go pułku piechoty czesko-słowackiej otrzymała rozkaz zajęcia leżącej po stronie węgierskiej gminy Oroszweg.

Oddziały wojsk czeskich oraz oddziały ochotników ukraińskich do chwili obecnej nie opuściły jeszcze terytorium węgierskiego.

Wizyta min. Becka u kanclerza Hitlera

Monachium, 6. I. (PAT). W drodze powrotnej do Polski minister spraw zagranicznych J. Beck przybył w dniu 5 b. m. o godz. 15-tej do Berchtesgaden i złożył wizytę kanclerzowi Hitlerowi w Obersalzberg. W otoczeniu min. Becka znajdowali się ambasador R. P. w Berlinie Lipski i dyrektor gabinetu ministra M. Łubieński.

Kanclerz Hitler powitał min. Becka u wejścia do swej rezydencji Berghof. Warta przyboczna kanclerza oddała przybywającemu ministrowi Beckowi honory.

Po powitaniu kanclerz Hitler w towarzystwie min. Becka udał się do gabinetu na rozmowę, w której ponadto ze strony niemieckiej wzięli udział min. spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop i ambasador niemiecki w Warszawie, von Moltke, ze strony polskiej zaś ambasador R. P. w Berlinie Lipski i dyrektor gabinetu ministra M. Łubieński.

O godz. 18.15 min. Beck wraz z towarzyszącymi mu osobami opuścił Berchtesgaden, udając się do Monachium.

Dzień 6-go b. m. min. Beck spędzi w Monachium, gdzie spotka się ponownie z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropem.

——oOo——

Wikariusz Kapitulny Archidiecezji Warszawskiej

KAP: W czwartek, 5 b. m. odbyło się zebranie Warszawskiej Kapituły Metropolitalnej w celu dokonania wyboru wikariusza kapitulnego. Według prawa wikariusz kapitulny zarządza diecezją do czasu objęcia władzy przez nowomianowanego biskupa ordynariusza. Jednomyślnie w tajnym głosowaniu wybrano na wikariusza kapitulnego Ks. Arcybiskupa Dra Stanisława Galla.

Układ zbiorowy dla hut na Śląsku Zaolziańskim

Katowice, 6. I. (PAT). Dnia 4 stycznia podpisany został w Trzyńcu układ zbiorowy dla hut żelaza i przemysłu przetwórczego okręgu Śląska Zaolziańskiego. Układ daje lepsze warunki robotnikom niż za czasów zaboru czeskiego. M. in. układ reguluje wolne dni robotników w wypadku śmierci w rodzinie, przyznaje węgiel deputatowy w większej ilości, oraz przyznaje również nieżonatym deputat, którego dawniej nie mieli. Za pracę w pierwsze święto Wielkiej Nocy, Bożego Narodzenia i 11 listopada przyznaje się 100 proc. dodatek. Akordy mają być tak ustalone, by robotnik mógł zarabiać conajmniej 20 proc. ponad płacę zasadniczą. Dla rzemieślników, nie pracujących w akordzie, ustalono dodatki fachowe od 10—30 proc. Na mocy wspomnianego układu powołana zostanie komisja rozjemcza (wydział fachowy) do rozstrzygania sporów zarobkowych. Przewodniczącym wydziału ma być osoba bezpośrednio niezainteresowana.

Poza tym uzgodniono i podpisano listę zaszeregowania dla hut „Trzyniec", „Hahna" oraz fabryki drutu w Boguminie. Układ i lista zaszeregowania obowiązuje od dnia 1 stycznia 1939 r.

Nie doszło do porozumienia i nie uzgodniono tabeli płac. Spór ten rozstrzygnie w najbliższych dniach komisja rozjemcza pod przewodnictwem dyr. dep. gł. inspektora pracy Klotta.

Szczegóły orędzia prez. Roosevelta

Waszyngton, 6. I. (PAT). Wczoraj wspomnieliśmy pokrótce o orędziu prez. Roosevelta, dziś podajemy dalsze szczegóły: W nowym orędziu, skierowanym przez prez. Roosevelta do Kongresu podane zostały na wstępie dane, dotyczące preliminarza budżetowego na r. 1939-40.

Dochody ogólne wynieść mają sumę 5 miliardów 609 milionów dol., wydatki zaś 8 miliardów 995 milj. dol.

W roku 1940 przewidywany jest więc **deficyt wynoszący 3 miliardy 326 milionów dolarów,** nie licząc 100 milj. dol. na **obsługę zadłużenia publicznego.**

W dalszym ciągu orędzia Roosevelt wskazał, że jakkolwiek nie można przy pomocy prostej ustawy zwiększyć dochodu narodowego, to jednak doświadczenie wykazało, iż dzięki mądrej polityce fiskalnej można wiele uczynić dla pobudzenia jego wzrostu. Obecnie dochód narodowy St. Zjedn. A. P. wynosi 60 miliardów dolarów rocznie, ale powinien by być o wiele wyższy. Na podstawie zestawienia cyfrowego prez. Roosevelt wykazuje, że dochody federalne szybko wzrastają w miarę zwiększania siv dochodu narodowego.

Następnie Roosevelt przeszedł do obrony swej polityki polegającej m. in. **na utrzymaniu wydatków na dozbrojenia, odbudowę rolnictwa i pomoc bezrobotnym.** Roosevelt domagał się przy tym utrzymania bez większych zmian istniejących obciążeń podatkowych. Na dozbrojenie do budżetu wstawiono sumę 1 miliarda 320 milj., co stanowi zwiększenie o 309 milj. wydatków przewidzianych w r. 1938-39. Suma ta zawiera wydatki, które Roosevelt określi bliżej w nowym orędziu, jakie przedłoży w przyszłym tygodniu. Zawierać ono będzie program dozbrojenia, rozłożonego na kilka lat, na ogólną sumę 500 milj. dol., z których 210 milj. zużytych będzie w r. 1939-40.

Roosevelt do Mussoliniego

Rzym, 6. I. (PAT). Wczorajsza wiadomość o **orędziu prezydenta Roosevelta do Mussoliniego w sprawie żydowskiej** wywołała tu wielkie zainteresowanie. Zarówno koła amerykańskie, jak włoskie odmawiają wszelkich bliższych informacji o treści dokumentu, podkreślając osobisty charakter orędzi, które jest obecnie przedmiotem badań ze strny miarodajnych czynników Włoch.

Nowe stadium konfliktu chińsko-jap.

Berlin, 6. I. (PAT). Ustąpienie gabinetu księcia Konoye w Japonii odbiło się w prasie niemieckiej głośnym echem. Zdaniem opinii niemieckiej, zmiana gabinetu podyktowana była wolą zapewnienia polityce zagranicznej Japonii jednolitego i mocnego kierownictwa oraz **koniecznością osiągnięcia** koordynacji **resortów: zagranicznego, wojskowego i gospodarczego.** Japonia, pragnąc wprowadzić w r. 1939 **„nowy ład“** we wschodniej Azji, nie chciała tracić na czasie. Z oświadczenia Konoye, iż konflikt **chiński wkracza w nowe stadium** i że rząd połączyć winien wszystkie swoje siły dla stworzenia nowego porządku i zapewnienia trwałego pokoju w Azji wschodniej, wynikają zadania, stojące przed nowym rządem, który ponadto będzie musiał rozwiązać problem reform wewnętrznych.

Francja żąda od Anglii poparcia w sprawach śródziemnomorskich

Paryż, 6. I. (PAT). W kołach politycznych Paryża dużą wagę przywiązuje się do ostatniej wizyty, jaką złożył w Foreign Office ministrowi Halifaxowi ambasador francuski w Londynie p. Corbin. Według pogłosek z tychże kół **p. Corbin miał przedstawić ministrowi Halifaxowi życzenia rządu francuskiego, by premier Chamberlain nie tylko nie podejmował się w Rzymie roli jakiegoś pośrednika między Francją a Włochami, lecz by przede wszystkim podkreślił wobec Mussoliniego solidarność interesów Francji i Anglii na Morzu Śródziemnym, jak również stwierdził, iż Anglia poprze w zupełności stanowisko Francji w sprawach śródziemnomorskich.** „Oeuvre“ zaznacza od siebie, że o ile lord Halifax zdaje się być całkowicie zjednany dla tez rządu francuskiego, o tyle stanowisko premiera Chamberlaina nie jest wiadomem.

PRZEBIEG POGODY W DNIU 7 B. M.

Pogoda przeważnie o zachmurzeniu dużym i miejscami drobny śnieg. Słabe wiatry przeważnie z zachodu. Umiarkowany mróz

——oOo——

Kino „PROMIEŃ“ T. S. L. ul. Podwale 6. Tel. 124-26.

Jeden z najgłośniejszych filmów polskiej produkcji

Profesor WILCZUR

wg. powieści Tadeusza DOŁĘGI MOSTOWICZA

w gł. rolach: K. Junosza-Stępowski, — Elżbieta Barszczewska. — W. Zacharewicz. — M. Ćwiklińska. — Józef Węgrzyn

Na porankach film wielkich sensacji: **Postrach Mongolji.**

Cracovia—Dąb 0:2 (0:0, 0:0, 0:2)

Katowice, 6. I. (Tel.). W meczu o mistrzostwo Ligi hokojowej Cracovia została pokonana na Śląsku przez Dąb w stosunku 0:2. Cracovia do meczu tego wystąpiła bez Marchewczyka i Kowalskiego. Dąb w komplecie. Mecz był niezwykle ostry, a nawet brutalny, przy czym publiczność głośno dopingował Dąb. Mecz początkowo był otwarty, dopiero w drugiej tercji doszedł do głosu Dąb i tylko wspaniała forma Maciejki spowodowała iż i ta tercja minęła bezbramkowo. W trzeciej tercji gra była naogół wyrównana. Dąb uzyskał dwie bramki przez Burdę. Publiczności około 3.000.

Reprez. Polski—Team B. 5:5 (2:3)

Katowice, 6. I. (Tel.). „Na boisku Policyjnego K. S. w Katowicach rozegrany został treningowy mecz między przypuszczalną reprezentacją a rep. Śląska zakończony ciężko wywalczonym remisem. Reprez. Polski ustępowała Śląskowi pod względem bojowości i kondycji, natomiast przewyższała technicznie. Do przerwy silna przewaga Śląska, gdzie specjalnie dobrze grała obrona Kinowski, Gemza. Po przerwie część graczy śląskich przeszło do reprezentacji. Mecz nie wywował większego zainteresowania i toczył się na ośnieżonym boisku.

———:oOo:———

Kanada—F. C. Riesersee 8:0

Monachium 6. I. (Tel.). Kanadyjczycy rozegrali 6 z rzędu spotkanie w Niemczech, gromiąc ośmiokrotnego mistrza Niemiec z zupełną łatwością 8:0 (2:0, 3:0, 3:0).

——oOo——

Rezolucja zjazdu litewskiej partii rządowej

Kowno, 6. I. (PAT). W czwartek obradował ogólny zjazd związku Tautininków. Niektóre fragmenty zjazdu były transmitowane przez radio, m. in. przemówienie prezyd. Smetony, który stoi na czele tego związku. Ze sprawozdania wynika, że obecnie związek posiada 483 oddziały. Nowych członków rzeczywistych w roku ubiegłym 1427 oraz 1286 kandydatów. Zjazd przyjął rezolucję, w której m. in. **potępia jak najsurowiej grupy polityczne i poszczególne jednostki, które w czasach niepokoju nie współpracowały wespół z rządem co do zapewnienia krajowi spokoju i jedności i „które swą działalnością próbowały nie tylko wprowadzić wewnętrzne zamieszki lecz również przysłużyć się pośrednio interesom obcym“.** Zjazd prosi rząd o srogie kary dla tych ludzi. Poza tym zjazd wyraża rządowi podziękowanie za wzmacnianie litewszczyzny na prowincji oraz w handlu, przemyśle i rzemiośle, prosząc jednocześnie o wzmożenie tej akcji.

W zarządzie związku narodowców litewskich nastąpiły zmiany. Dotychczasowy prezes b. długoletni pramier Tubelis ustąpił z zajmowanego stanowiska. Na jego miejsce prezydent państwa, który stoi zarazem na czele związku, mianował premiera Mironasa. Ustąpił również sekretarz generalny związku dr Jenawiczius, na jego miejsce mianowany został pierwszy sekretarz prezydium sejmu Kviklys. Jak słychać Kviklys po nominacji ma ustąpić z prezydium sejmu.

Wojska gen. Franco kontynuują natarcie

Salamanka, 6. I. (PAT). **Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco z nocy ubiegłej: Nasze wspaniałe posuwanie się w Katalonii kontynuowane było również w dniu dzisiejszym. Wojska nasze zajęły ogromne obszary i są w posiadaniu całego kraju dokoła rzeki Segre, w szczególności Sero, Torre du Segre, Sudanel, Monsonis, Suner, Puigvert de Lerida, Cunoda, Serbia i ważnego miasta Borjas Blancas prócz licznych stanowisk zwłaszcza na odcinku na południe od Sierra du Torno. Nieprzyjaciel pozostawił na polu bitwy wielu zabitych i obfity materiał wojenny. Liczba jeńców, wziętych dziś do niewoli przekracza 1.200 ludzi. Wśród zdobytego materiału wojennego znajduje się kompletna stacja nadawcza.** Na odcinku Granjuela nieprzyjaciel zaatakował nasze wysunięte linie, lecz został energicznie odparty. Lotnictwo nasze bombardowało objekty wojskowe na dworcach Torre de Sarra, z Tarragony i Castel Delfes, jak również port i miasto w Barcelonie, gdzie trafiony został pałac rządu cywilnego. W Katalonii strącony został dziś jeden samolot czerwony.

Włoski komitet samowystarczalności gospodarczej

Rzym, 6. I. (PAT). **Celem koordynacji dyrektyw w sprawie polityki samowystarczalności gospodarczej powołano do życia specjalny komitet międzyministerialny pod przewodnictwem Mussoliniego. W skład komitetu wchodzą: ministrowie korporacji, finansów, wymiany i walut, komunikacji, sekretarz generalny partii faszystowskiej, szef sztabu głównego, gubernator banku Włoch sekretarz narodowej rady Badań, komisarz przemysłu wojennego oraz sekretarz najwyższej komisji obrony państwa. Do atrybucji komitetu międzyministerialnego należy m. in. udzielenie nadzwyczajnych zezwoleń na zakładanie nowych przedsiębiorstw przemysłowych i wydawanie zarządzeń w sprawie wykonywania specjalnych programów produkcyjnych.**

Numer akt: I. Km. 1669/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzk. w Chrzanowie, rew. I. Franciszek Maderski, mający kancel. w Chrzanowie, ul. Oświęcimska, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 stycznia 1939 r. o godz. 4 pop. w Chrzanowie, ul. Aleja Henryka — odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Mgr. Stanisława Czauderny, składających się z 1 kredensu stołowego dużego, kredensu stołowego małego, 4 krzesła wyściełane, 1 aparat radiowy „Filipsa“, 1 stół rozsuwany, 2 lampy 2—3 płomienne — na rzecz Heleny Marii Czauderna — oszacowanych na łączną sumę zł 690.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 4 stycznia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Franciszek Maderski.

Kalendarzyk katolicki

SOBOTA 7 STYCZNIA: Drugi dzień wśród Oktawy Obj. P. — Św. Lucjana kapł. i męcz.

Wschód słońca o godz. 7.44, zachód o godz. 15.40. Długość dnia 7 godzin 56 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

TERMIN PŁATNOŚCI OPŁAT I PODATKÓW MIEJSKICH. Zarząd Miejski w Krakowie przypomina, że z dniem 14 stycznia b. r. upływa termin płatności IV. raty stałej opłaty wodociągowej na rok 1939 r. — Poza tym przypomina się tym płatnikom, którym zaległości w opłatach i podatkach miejskich rozłożono na raty, aby punktualnie wpłacili ratę styczniową, gdyż w przeciwnym razie narażą się na utratę przyznanych im ulg. — W razie nie zapłacenia w oznaczonych terminach powyższej opłaty oraz przyznanych rat, Zarząd Miejski przystąpi do egzekucyjnego ściągnięcia należytości z odsetkami zwłoki i kosztami egzekucyjnymi, co narazi płatników na dodatkowe koszty.

ZAMAWIANIA KWATER NA FIS. Jak wiadomo, tylko do dnia 10 stycznia br. przyjmowane są zamówienia na kwatery w okresie zawodów FIS w Zakopanem. Okres ten obejmuje czas od 7 do 20 lutego 1939 r. Kwatery rezerwowane są conajmniej na 10 dni w okresie zawodów FIS, mogą być jednak zamawiane na czas dłuższy. Pokój uważa się za zarezerwowany, gdy klient nadeśle pełną kwotę za cały czas pobytu. — Ceny kwater zostały ustalone w następującej wysokości: Kategoria I. a — 19.90 zł, I. b. — 15.35 zł, II. a. — 12.78 zł, II. b. — 11.68 zł, III. — 9.75 zł. Konieczne jest wcześniejsze zamówienie kwater, które można uskutecznić w Polskim Związku Turystycznym w Krakowie, ul. Lubicz L. 4. tel. 113-85. — Kto zarezerwuje wcześniej kwaterę korzysta z 75 proc. ulgi kolejowej, w drodze powrotnej z Zakopanego. Ze względu na dużą ilość zgłoszeń wskazane jest jak najwcześniejsze zamówienie kwatery w Zakopanem.

KURS OGRODNICZY W KRAKOWIE. Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy przy współudziale Centralnego Związku Zawodowych Ogrodników im. J. Warszewicza w Krakowie, ul. Stolarska L. 17, II. p. otwiera w dniu 10 stycznia br. Kurs Ogrodniczy dla młodych ogrodników z zakresu planistyki ogrodn., projektowania ogrodn., technicznych rysunków ogr., nauki o drzewach i krzewach ozdobnych, historii ogrodnictwa ozdobnego, organizacji pracy i kosztorysów, encyklopedii, przetwórstwa i zakładania ogrodnictwa działkowego.

WALNE ZGROMADZENIE ARCHIDIECEZJALNEGO KOŁA XX. PREFEKTÓW odbędzie się 9-go stycznia o godz. 9 rano w Krakowie, ul. św. Marka L. 10.

KURSY RZEMIEŚLNICZE. Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego, Kraków, Smoleńsk 9, urządza następujące kursy: budowlany, żelbetowy, obsługi maszyn parowych, obsługi silników spalinowych, obsługi centralnego ogrzewania, instalacji (wodociąg., gazu i kanalizacji), kroju krawiectwa damskiego, męskiego, trykotarstwa ręcznego oraz bieliźniarstwa. Dla zamiejscowych zniżka kolejowa (bilet szkolny).

ROZPRAWA NOŻOWA W PŁASZOWIE. W nocy z czwartku na piątek o godzinie 0.45 Jan Metys ze Skotnik i Marian Sokołowski wszczęli na dworcu w Płaszowie bójkę z nieznanymi osobnikami. W czasie bójki Sokołowski został ugodzony nożem w plecy i głowę. Ranny udał się na Pogotowie Ratunkowe, skąd po opatrzeniu ran został odesłany do szpitala św. Łazarza.

—oOo—

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Jan Pojałowski l. 77, emer. urzędnik P. K. P.; śp. Józef Stopka l. 61, mistrz fortepianowy.

—:oOo:—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 7. I. „Zaczarowane koło".

Niedziela, 8. I. po poł. „Balladyna"; wieczorem „Baba—Dziwo".

Poniedziałek, 9. I. „Carmen".

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Zapomniana melodia" (Grossówna, Andrzejewska, Brodniewicz).

APOLLO: „Pola Elizejskie".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 6—12 stycznia 1939 r. włącznie: „Gdy kwitną bzy". Jeanette Mac Donald, Nelson Eddy.

MUZEUM wyświetla w sobotę 7, w niedzielę 8, oraz w poniedziałek 9: „Daniel Boone" i „Dzikie ścieżki".

L. O. P. P.: „Po wielkiej wojnie".

PROMIEŃ: „Prof. Wilczur". W rolach głównych: Stępowski i Barszczewska.

SCALA: „Moi rodzice rozwodzą się".

SZTUKA: „Hrabia — Kelner".

ŚWIT: „Jastrząb", w roli tytułowej Charles Boyer.

Kino „ŚWIT" ul. Straszewskiego 18. Tel. Nr 182-01.

Od środy, dnia 4 stycznia 1939 r. — Film potężnych wzruszeń i kapitalnej gry artystów.

„JASTRZĄB" W roli tytułowej CHARLES BOYER

Przedstawienia codziennie o godzinie 5, 7 i 9. W dni świąteczne od godziny 3-ej popołudniu. **Poranki** tego filmu w piątek, 6. I. o g. 12 w poł., w sobotę, 7. I. o g. 3 pop. i w niedzielę, 8. I. o g. 12 w poł.

Jubileusz Wacława Nowakowskiego w teatrze krakowskim

We czwartek dn. 5 b. m. obchodził teatr krakowski, a z nim wszyscy miłośnicy sztuki dramatycznej, piękną i podniosłą uroczystość: **uczczono trzydziestolecie pracy scenicznej znakomitego i wysoce utalentowanego artysty dramatycznego, p. Wacława Nowakowskiego.** Po drugim akcie baśni dramatycznej L. Rydla, „Zaczarowane koło", w której czcigodny Jubilat odtworzył rolę wojewody, zebrali się na scenie: dyrektor teatru, koledzy i koleżanki artysty, oraz przedstawiciele literatów i obywatelstwa, aby mu złożyć hołd i gratulacje.

Po odczytaniu listów gratulacyjnych **pp. Wojewodów, krakowskiego i śląskiego, oraz p. prezydenta miasta** — pierwszy przemówił do Jubilata imieniem Związku artystów scen polskich w Warszawie, **p. Śliwicki.** Następnie zabrał głos dyrektor teatru, **p. Karol Frycz** i w serdecznych słowach podkreślił wielkie znaczenie i wartość talentu p. Wacława Nowakowskiego dla sceny polskiej — po czym przemawiali pp.: **J. Wiśniowski** imieniem literatów i dramaturgów krakowskich, **B. Pochmarski** imieniem komitetu obywatelskiego i wszystkich wielbicieli talentu Jubilata, **Wł. Staszewski** reprezentował teatr lwowski, a **K. Fabisiak** — kolegów teatru krakowskiego. W imieniu personelu technicznego złożył hołd p. Nowakowskiemu **p. Roman.**

Następnie odczytano długi szereg telegramów gratulacyjnych od dyrekcyj teatrów stołecznych i prowincjonalnych, od kolegów, literatów i wybitnych osobistości Krakowa i innych miast. **Wzruszony do głębi Jubilat dziękował za wszystko wzniosłe i piękne, co mu ten wieczór jubileuszowy przyniósł w darze — dziękował za wyrazy hołdu i uznania, na które wielki talent jego po trzydziestu latach pracy najzupełniej zasłużył. Publiczność powstała z miejsc i długotrwałymi oklaskami dała wyraz swych uczuć serdecznych dla artysty.**

Obszerne sprawozdanie z przedstawienia „Zaczarowane koło" zamieścimy w najbliższym numerze".

Tradycyjna „Szopka Krakowska"

We wtorek, 3 stycznia w sali Muzeum Przemysłowego na Smoleńsku odbyło się przy szczelnie wypełnionej publicznością sali przedstawienie tradycyjnej Szopki Krakowskiej w wykonaniu zespołu artystycznego pod reżyserią dyrektora Archiwum Aktów Dawnych m. Krakowa p. **Ludwika Strojka.** Zespół ten, który dawał tym razem przedstawienie dla Towarzystwa **Miłośników Historii i Zabytków Krakowa** — znany jest krakowianom od roku 1923. Tradycyjna szopka została rozszerzona nowymi motywami, wszelako nie wykraczającymi poza ramy ludowej i patriotycznej tradycji Krakowa i okolic.

Piękne lalki w wykonaniu artysty rzeźbiarza **Stanisława Popławskiego** (który sam je zresztą porusza wraz z p. Tadeuszem Bielczykiem) — są przedmiotem ogólnego podziwu. Całość wyreżyserowana i wykonana niezwykle starannie daje wszelkie walory artystyczne, jakie tylko można wydobyć z tej jedynej w swoim rodzaju krakowskiej tradycji.

W zespole „Szopki" występują między innymi art. oper. Maria Bieńkowska, dyr. L. Strojek, art. dram. Ludwik Ruszkowski, Zbigniew Schmidt, Stefan Bartik, oraz muzycy: Władysław Mikstein, Stefan Syryło i Zygmunt Wierciak (junior).

Zaznaczyć należy, że szopka sama, wykonana w Muzeum Przemysłowym, jest jedną z trzech, które spełniają doniosłą rolę propagandową **krakowskiej tradycji.** Drugi mniejszy zespół wraz z szopką, „wychowany" i wykształcony w Katowicach również pod reżyserią dyr. Strojka, objeżdżał w swoim czasie **Śląsk.**

Powodzenie szopki, odegranej ostatnio w dniu 3 b. m., było tak znaczne, że szereg osób odchodziło od kasy, nie otrzymawszy biletów. Wobec takiego powodzenia spodziewać się należy, że tradycyjna „Szopka Krakowska" zostanie jeszcze odegrana w Muzeum Przemysłowym w ramach publicznych wykładów naukowych Towarzystwa Miłośników Krakowa.

—oOo—

UCIECHA: „Cztery córki". W rolach głównych: trzy siostry Lale.

WANDA: „Maria Antonina". W roli głównej Norma Shearer.

—x—

„CARMEN" W OPERZE KRAKOWSKIEJ. Prawdziwą sensacją muzyczną w Krakowie będzie występ słynnej primadonny oper zagranicznych, greczynki Heleny **Mellos-Nikolaidy,** która da się słyszeć w operze „Carmen" w poniedziałek, **dnia 9 bm. Nikolaidi** rozporządza nie tylko wspaniałym głosem mezzosopranowym o rzadko pięknym brzmieniu, ale jest również świetną aktorką, a jej kreację Carmeny porównać można jedynie z światową śpiewaczką hiszpańską Conchitą Velazquez. — Partię Don Josego wykona świetny nasz tenor **St. Drabik.** Toreadora zaś śpiewać będzie ulubiony barytonista Z. Dolnicki. Obsady dopełnią: M. Bieńkowska (Micaela), O. Adamska (Mercedes), oraz M. Feherpataky, A. Mazanek, A. Książkiewicz, A. Mazurek i A. Wolak. Reżyseruje J. Stępniowski. — Przy pulpicie kapelmistrzowskim wystąpi dyr. **J. Sillich.**

SŁYNNY CHÓR DANA, którego artystyczne walory znamionuje wybitna technika głosowa oraz dynamika i ekspresja, wystąpi ponownie w Krakowie, a to w sobotę, 7 bm. w Starym Teatrze. Jako soliści współdziałać będą świetni artyści: J. Godlewska i A. Wysocki.

—x—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę powtórzenie baśni dramatycznej L. Rydla **„Zaczarowane koło".** W sztuce opracowanej scenicznie przez reż. J. Karbowskiego, występują: J. Jabłonowska, W. Niedziałkowska, T. Burnatowicz, J. Bobrowski, A. Fuzakowski, J. Jaroń, J. Karbowski, W. Macherski, Z. Mrożewski, W. Nowakowski, L. Ruszkowski, S. Turski, W. Woźnik, R. Wroński, J. Ziejewski.

Jutro w niedzielę po południu **„Balladyna"** J. Słowackiego w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza z J. Jaroszewską w roli tytułowej. Wieczorem **„Baba—Dziwo",** tragikomedia M. Jasnorzewskiej, w reżyserii W. Radulskiego, z **St. Wysocką** w roli głównej.

—O—

ODPOW. RED.: WP. Dr Ag. Hub. Otrzymaliśmy. Podzielamy w zupełności. Niestety skorzystać ze zrozumiałych dla WP. względów nie możemy.

„PORADNIK PRZEDSIĘBIORCY" (Poznań, Fr. Ratajczaka 16, Rok VII, Nr 1, od str. 1—16, z dnia 1 stycznia 1939. Wychodzi 2 razy w miesiącu. Prenumerata kwartalna 6 zł). Zawiera szereg artykułów, m. in. z dziedziny Skarbowości (Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o ulgach inwestycyjnych. Ulgi dla nowoznoszonych budowli), **Spraw socjalnych** (Układy zbiorowe pracy a uczniowie przemysłowi). **Handlu Zagranicznego** (Zliberalizowanie przepisów wykonawczych do prawa celnego) oraz Poradnik organizacyjny i bibliograficzny.

Dzieje nawrócenia Gustawa Hervé

Znany publicysta francuski, niegdyś zagorzały socjalista i antymilitarysta, ogłosił ostatnio dzieje swego powrotu do Kościoła katolickiego.

Zrazu rewolucjonista o silnym podkładzie anarchistycznym, później umiarkowany socjalista, przez lat bez mała trzydzieści głosił idee skrajnie pacyfizmu i antymilitaryzmu. Naraziło go to na proces o obrazę sztandarów Republiki i nawoływanie do rewolucji. Bronił go wówczas Aristide Briand. Z chwilą wybuchu wojny w r. 1914 w umysłowości Hervé nastąpił gwałtowny przełom. Z dawnego pacyfisty stał się gorącym patriotą, z socjalisty — głosicielem porozumienia między klasami społecznymi, a dziennik „Victoire“, którego był naczelnym redaktorem, organem niemal szowinistów farncuskich. W tym samym mniej więcej czasie nastąpił u Hervé również przewrót duchowy. Już wcześniej, jak sam przyznaje, uznawał i szanował znaczenie chrześcijaństwa jako potężnego czynnika moralnego i wychowawczego i dlatego należał do najgwałtowniejszych przeciwników praw laicystycznych. Rozumiał także, że Kościół głosi prawdę i moralną i społeczną, wielu jednak jeszcze trzeba było lat, nim oprócz rozsądku, jak pisze, poruszyło się w nim serce i całą duszą zwrócił się ku Kościołowi. (KAP).

Radio

KTO BĘDZIE MILIONEREM POLSKIEGO RADIA? Już w najbliższym czasie spodziewać się należy zarejestrowania w którymś z urzędów pocztowych pierwszego „milionera“ Polskiego Radia, a więc abonenta, który otrzyma kolejny numer — 1.000.000. Z tej okazji P. Radio ofiarowuje dla najbiedniejszych szkół Kresowych 100 odbiorników radiowych, które przeznaczone będą dla województw: poleskiego, nowogródzkiego, lwowskiego, stanisławowskiego, wileńskiego i wołyńskiego. — Ponadto milionowy abonent P. Radia otrzyma premię w formie książeczki oszczędnościowej P. K. O. na sumę 1.000 zł. Dwaj jego sąsiedzi, a mianowicie radioabonenci nr. nr. 999.999 i 1.000.001 otrzymają książeczki oszczędnościowe po 1.000 zł. Również dwaj najstarsi abonenci P. Radia, a mianowicie ci, którzy zarejestrowali się w roku 1926 i 1927 i od tego czasu są bez przerwy abonentami P. Radia — otrzymają jako premie książeczki oszczędnościowe po 1.000.— złotych.

Wyrób bandaży
przepuklinowych, pasów brzusznych i pooperacyjnych oraz zakład rękawiczniczy
ROMANA FIJAKA
(dawniej A. Mirkiewicz)
Kraków, ulica Mostowa L. 4.

MATERACE włósienne, tapczany, otomany, łóżka polowe, story do okien poleca zakład tapicerski
Piechowicz
Kraków, św. Krzyża 12
telefon 161-41.

KSIĘGARNIA KRAKOWSKA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 13
poleca:
OSTATNIE NOWOŚCI!
Bangha W. X. T. J., Świat i zaświaty — Królestwo wieczne w starciu z czasem . . zł 3·—
Belleuard M. A. X., Odpowiedzi Chrystusa na pytanie ludzi . . . . zł 3·—
Debout J., Grzechy zaniedbania . . . . zł 0·80
Gräf R., Tak, Ojcze... na codzień z Bogiem . . . . . . , zł 3·—
Legant M., Modlitwa wierzącego . . . . zł 5·—

Programy stacyj radiowych

SOBOTA, 7 STYCZNIA 1939

Warszawa i program ogólnopolski: godz.: 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.00 Słuchowisko dla dzieci; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Kronika literacka; 16.35 Koncert; 17.05 Pogadanka; 17.20 Koncert solistów; 18.00 Audycja dla wsi; 18.30 Audycja dla Polaków za granicą; 19.15 Koncert rozrywkowy; 20.35 Audycja informacyjna; Dziennik wieczorny; Wiadomości meteorologiczne; Wiadomości sportowe; Program na jutro; 21.00 Koncert rozrywkowy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; Komunikat meteorologiczny; 23.05 Wiadomości z Polski; 24.00 Muzyka taneczna.

Kraków: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.00 Muzyka z płyt; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Program na jutro; 14.55 Sprawy gospodarcze; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Z węgierskiej literatury skrzypcowej; 22.55 Lokalne informacje; 23.55 Zakończenie audycji.

Lwów: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.00 Muzyka rozrywkowa z płyt; 8.50 Wiadomości poranne; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.30 Pieśni; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda lwowska; 14.55 Program na jutro; 18.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.05 Pogadanka sportowa; 18.15 Rozmowa ze słuchaczami; 22.55 Audycja informacyjna; 23.05 Zakończenie audycji.

Katowice: godz.: 5.30 Dzień dobry; 6.30 Program na dziś; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 18.00 Utwory fortepianowe; 18.15 Pogadanka aktualna; 18.25 Wiadomości sportowe; 22.55 Informacje; 23.00 Zakończenie audycji.

Programy stacyj zagranicznych: godz.: 18.00 **Paris PTT.** Koncert symfoniczny; 20.00 **Florencja.** „Linoskoczki“ — operetka; 21.00 **Mediolan.** Występ gitarzysty; 21.00 **Rzym.** „Tristym i Izolda“ — opera; 22.15 **Luksemburg.** Koncert symfoniczny.

NIEDZIELA, 8 STYCZNIA 1939

Warszawa i program ogólnopolski: godz.: 7.15 Kolęda; 7.20 Koncert poranny; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 9.15 Transmisja z nabożeństwa; 11.45 Niedole i smutki humoru radiowego — wygłosi J. Czyściecki; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Poranek symfoniczny; 13.00 Wyjątki z pism J. Piłsudskiego; 13.05 Przegląd kulturalny; 13.15 Muzyka obiadowa; 14.40 Audycja dla dzieci; 15.00 Audycja dla wsi; 16.30 Recital fortepianowy; 17.00 Obrazek obyczajowy; 17.20 Podwieczorek przy mikrofonie; 19.15 Cyklon — powieść mówiona; 19.30 Orkiestra B. B. C.; 20.15 Audycje informacyjne: Zbiorowe wiadomości sportowe, Przegląd polityczny, Dziennik wieczorny, Tygodnik dźwiękowy, Progam na jutro; 21.20 Muzyka taneczna; 21.40 Wesoła audycja; 22.20 Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny; 23.05 Wiadomości z Polski.

Kraków: godz.: 8.45 Pogadanka dla rolników; 8.55 Muzyka ludowa z płyt; 9.05 Rozmowy z rolnikami; 13.05 Sprawy teatralne; 14.40 Dobra książka; 14.55 Najpiękniejsze kolędy i pastorałki; 15.15 Gawęda etnograficzna; 19.30 Muzyka lekka; 20.10 Lokalne wiadomości sportowe; 23.05 Zakończenie audycji.

Lwów: godz.: 8.45 Poranek rolnika; 10.30 Po nabożeństwie muzyka z płyt; 13.05 Pogadanka; 14.40 Muzyka z płyt dla dzieci; 15.00 Obrazek słuchowiskowy; 15.25 Złota księga gmin; 19.30 Program na jutro; 19.35 Muzyka lekka; 20.10 Wiadomości sportowe; 23.05 Zakończenie audycji.

Katowice: godz.: 6.15 Surmy śląskie; 6.25 Program na dziś; 6.30 Koncert poranny; 7.10 Pogadanka; 8.45 Pogadanka; 8.55 Muzyka z płyt; 9.05 Odczyt; 10.30 Muzyka z płyt; 13.05 Pogadanka; 14.40 Co słychać na Śląsku?; 14.50 Audycja słowno-muzyczna; 19.30 W niedziela przy żelaźnioku; 20.20 Wiadomości sportowe; 23.05 Zakończenie programu.

Programy stacyj zagranicznych: godz.: 15.00 **Florencja.** „Werther“ — opera; 17.00 **Mediolan.** Koncert symf.; 18.00 **Paris PTT.** Koncert symf.; 19.30 **Londyn. Reg.** „Powrót Tobiasza“ — oratorium; 20.00 **Radio Romania.** „Włóczęgi“ — operetka; 20.10 **Saarbruecken.** „Baron Cygański“ — operetka; 20.10 **Lipsk.** Melodie operetkowe; 20.10 **Monachium.** „Falada“ — baśń muz.; 21.30 **Radio Paris.** Koncert symf.; 21.30 **Lyon.** „Pieśń miłości“ — operetka.

Humor

DOKUCZLIWA MUCHA. — Pan Teofil jest krótkowzroczny. Onegdaj przychodzi do biura z obandażowaną ręką.

— Co ci się stało? — pytają koledzy.

— Wyobraźcie sobie, że to przez muchę. Jeśli jaka mucha uchowa się na zimę, to bywa taka dokuczliwa, że rady sobie dać nie można. Onegdaj, gdy chciałem się zdrzemnąć po południu, znalazła się taka właśnie uparta mucha, która nie dała mi ani rusz zasnąć...

— No i co?

— Postanowiłem ją zabić i spostrzegłszy ją na ścianie uderzyłem z całej siły ręką...

— I co? Wywichnąłeś sobie pewnie palec?

— Nie. Okazało się, że to nie była mucha. To był gwóźdź.

ARMIN O. HUBER 43

UJARZMIONE ŻYWIOŁY

Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu.

Adaptacja autoryzowana Eugeniusza Bałuckiego.

— All right, szefie! Obejmę wartę razem z Finlandczykiem. Szczęśliwej podróży!

— Dziękuję!

Choterski wpadł do mieszkania, zabrał dziewczynę i poprowadził ją w milczeniu na brzeg fiordu, gdzie wokół przystani było uwiązanych kilka czółen indyjskich różnej wielkości, trzy łodzie i motorówka.

Wybrał tę ostatnią, przekonał się, że w bakach jest dostateczna ilość benzyny; wziął następnie dwa wiosła indyjskie, z których jedno dał Tahumie, i odbił się od brzegu.

Wiosłowali oboje, kierując się na północny Zachód, a gdy przepłynęli mniej więcej milę, Choterski spróbował zapuścić motor.

Jednak motor nie zapalał. Zaczął go oglądać przy świetle kieszonkowej latarki elektrycznej. Przy jednym z cylindrów brakowało przewodów, ktoś musiał je obciąć. Znalazł kawałek drutu, prędko naprawił uszkodzenie i uruchomił motor. Motor był słaby, więc łódź sunęła stosunkowo wolno, jednak robiła od sześciu do siedmiu mil na godzinę.

Choterski kazał dziewczynie usiąść obok siebie. W ciemności widział niewyraźnie jej twarz.

— Dlaczegoś mnie okłamała, Tahuma? — zapytał po chwili.

— Ja nie kłamać — odpowiedziała dziewczyna. Chink mnie chcieć zabić, bo ja ciebie ostrzegać.

— Dlaczego mnie ostrzegłaś?

Nie odpowiedziała. Choterski jej prawie nie widział, więc raczej wyczuł, że w tym momencie przyłożyła dłoń do serca.

Tahuma kochała silnego białego mężczyznę.

— Bardzo romantycznie! — pomyślał nieco wzruszony. — Zdarzało się, że piękności indyjskie durzyły się naprawdę w białych!...

Cieszył się, że Tahuma była wyjątkowo szpetna: gwiezdne niebo, skaliste brzegi fiordu, nad nimi czarne ściany olbrzymich, tajemniczo wyglądających lasów, gładka powierzchnia wody, usiana odbiciem niezliczonych ilości gwiazd — w tych nieprawdopodobnie pięknych ramach przyrody ludzka brzydota nie raziła tak bardzo oka.

W tym momencie Choterski zrozumiał, dlaczego robotnicy z taką radością witali Indianki.

Czy znajdzie się kobieta, któraby mieszkać w tej puszczy? — rozważał Choterski. Już dawno minęły czasy, gdy kobiety występowały obok mężczyzn jako pionierki...

Nagle przypomniał sobie Loni Jansen. W takim razie do jakiej kategorii musiałby ją zaliczyć?...

Odsunął się odruchowo od Tahumy. Nad łańcuchem gór ukazała się poświata księżyca. Gdzieś w głębi lasu szemrał strumyk, krzyknął ptak nocny i znów nastąpiła uroczysta cisza, przerywana stłumionym warczeniem motoru.

Mniej więcej po godzinie zaczęło się wyłaniać z ciemności Kincolity niewielkie osiedle indyjskie. Totemów było mało, chaty robiły wrażenie biednych i zaniedbanych.

Nie bacząc na późną godzinę, wszyscy mieszkańcy wylegli ze swoich domostw. Byli to starcy, kobiety i dzieci. Mężczyźni pracowali na wybrzeżu, w tak zwanych „canneries“, gdzie dla białych przemysłowców łowili łososie, śledzie oraz inne ryby sezonowe, które szły na wyrób konserw.

Wielkie towarzystwa amerykańsko-kanadyjskie wydzierżawiły dawno wszystkie tereny, nadające się do połowu ryb; oczywiście, płacili tak mało, że właściciele tych obszarów musieli dla nich pracować.

Choterski doznał gorzkiego rozczarowania: w tej nędznej osadzie nie było jednego mężczyzny, którego mógłby zgodzić do pracy: od Tahumy nie dowiedział się nic ciekawego — noc była zmarnowana. Dziewczyna próbowała go zatrzymać. Tłumaczyła, że w tych okolicach jest dużo niedźwiedzi i innego zwierza, za którego skóry dobrze płacą, gdy to nie poskutkowało, zbliżyła się i szepnęła mu na ucho:

— Złoto...

Niejeden skusiłby się prawdopodobnie, gdyż wiadomo było powszechnie, że Indianie znali takie miejsca w górach, gdzie można było znaleźć dużo szlachetnego kruszcu, lecz zachowywali to w tajemnicy, ponieważ kapłani utrzymywali ich w przekonaniu, że zdradzenie tych miejsc lub tylko dotknięcie złota musiało ściągnąć straszliwą zemstę bogów na zdrajcę i na całą jego rodzinę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.